



Gazeta Polkowicka

Tygodnik Powiatu
Polkowickiego
ISSN 1509-9954
Data 29 lipca 2002 r.
nr 30 (108)
nakład 2000

Redaktor prowadzący: Anna Osadcuk

Wydawnictwo bezpłatne

Chocianów, Gaworzyce, Grębocice, Jerzmanowa, Pęcław, Polkowice, Przemków, Radwanice

Znaleźli nowy dom str. 11



Jak spędzić bezpiecznie wakacje?
Tego dowiedzie się na stronie 5



Tajemnice zamku Książ odkrywa przed Wami Jola Ozdoba na str. 12

Ogłoszenie dnia:

Mam do wynajęcia 2 mieszkania na osiedlu Dąbrowskiego, w domku jednorodziym 54 i 36 m2.
Tel 847-98-96

Ogłoszenia drobne na str. 16

Kilka słów od redaktora prowadzącego...

Staje się już tradycją, że czerwiec i początek lipca są upalne. Pełnia sezonu to przelotne deszcze, burze i zachmurzenie. Na nic, więc poczucie patriotyzmu, jeśli chcemy mieć piękną opaleniznę. Trzeba myśleć o wyjazdach za granicę. Miejscowości nad wodą, bez znaczenia - słodką czy słoną, są w tym okresie oblegane przez turystów. W takiej sytuacji o nieszczęście nietrudno. Jak przeżyć bezpiecznie pobyt nad wodą przeczytacie na stronie piątej. Tam też dowiedziecie się, z jakimi kosztami trzeba się liczyć wyjeżdżając nad wodę w naszym regionie. A dla tych, którzy nie mają, z kim wyjechać na wakacje czy wymarzony urlop przygotowaliśmy coś specjalnego: lek na samotność. Co to takiego? Tego dowiedziecie się ze strony ósmej.

Sierpień to połowa wakacji. Rodzice już zaczynają myśleć o wrześniu i o wyprawie dziecka do szkoły. A mało to nie kosztuje. Monika Szatkowska sprawdziła, jakie czekają was wydatki. Edukacji poświęciliśmy w tym numerze dość dużo miejsca. Sprawdziliśmy dla was przebieg rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych, Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach oraz do nowopowstałego liceum w Przemkowie, które na pewno nie rozpocznie swojej działalności we wrześniu.

W tym numerze też o „zakończonych zakupach” w Górniku Polkowice. Z uzupełnioną kadrą trener Dragan rozpoczyna przygotowania do sezonu.

Staraliśmy się być dla was pomocną ręką w okresie letnim i mamy nadzieję, że tak się stało.

Może nie powiemy wam skąd wziąć na to wszystko pieniądze, ale na pewno jak je pożytecznie wydać.

Anna Osadczuk

Grębocice

Jednak poptynie

Spór pomiędzy Zakładem Energetycznym a gminą Grębocice o ustalenie własności wybudowanej kosztem gminy Grębocice sieci energetycznej na osiedlu domków jednorodzinnych w Grębocicach został zakończony.

Przypomnijmy, że gmina zainwestowała kilka lat temu w budowę sieci ok. 260 tys. zł. Nie chciała więc przekazać sieci wybudowanej ze środków gminy prywatnemu zakładowi za darmo. Po kilku latach negocjacji strony doszły do porozumienia. Zakład Energetyczny postanowił przejąć od gminy

1140 metrów linii kablowej położonej w miejscowości Grębocice na terenie osiedla domków jednorodzinnych przy ulicach Szkolnej, Działkowej i Zielonej.

Zarząd Gminy Grębocice sprzedał część sieci energetycznej przedsiębiorstwu na podstawie umowy cywilno-prawnej.

Dzięki uporowi i wytrwałości władz samorządowych Grębocice odzyskały 103 tys. zł.

Izabela Pakiet

Gaworzyce

Okazja

Lokale do adaptacji na mieszkania w budynku poszkolnym w Dalkowie można nabyć już za 200 zł za metr kwadratowy.

Z powodu bliskości Dalkowskich Wzgórz do wsi przyjeżdżają autokary z turystami, zarówno z Polski, jak i z zagranicy, głównie z Niemiec. Zdarza się, szczególnie latem, że w jednym dniu zjawia się tam po kilka wycieczek. Niestety, w Dalkowie nie ma żadnej bazy turystycznej.

Zarząd gminy próbował sprzedać budynek poszkolny w całości z przeznaczeniem

na schronisko, bądź pensjonat, ale brak było chętnych, choć nieruchomości

jest w dobrym stanie, a obok znajduje się asfaltowe boisko, które może służyć za parking.

Budynek podzielono więc na pięć lokali do adaptacji na mieszkania. Wyczerpano procedury przetargowe. Teraz lokale można nabyć w każdej chwili w wolnej sprzedaży za 200 zł za metr kwadratowy.

Sabina Lipiec

Reklama

Urząd Gminy Grębocice

poszukuje osoby na stanowisko

Sekretarza Gminy

Wymagania kwalifikacyjne:

- wykształcenie wyższe: prawnicze, administracyjne lub administracyjno-prawne,
- staż pracy minimum 5 lat

tel. kont. (076) 8 315-501

Grodowice

Biesiadnie w Grodowcu

„Biesiada Osób Niepełnosprawnych” odbędzie się w najbliższą niedzielę w Grodowcu.

Organizatorem imprezy jest Koło Osób Niepełnosprawnych. Impreza rozpocznie się Mszą Świętą o godz. 13.00 w Sanktuarium Maryjnym w Grodowcu. Po niej wszyscy uczestnicy zostaną zaproszeni na biesiadę podczas której studenci Akademii Muzycznej z Wrocławia i redaktor Radia Wrocław zaprezentują swoje muzyczne talenty.

Celem biesiady jest integracja społeczna przy muzyce.

Na biesiadę został zaproszony starosta powiatu polkowickiego,

wójt gminy Grębocice, członek zarządu starostwa powiatowego w Polkowicach oraz przedstawiciele Ośrodków Pomocy Społecznej działających na terenie powiatu polkowickiego, które mają Koła Osób Niepełnosprawnych oraz KON w Lubinie i w Głogowie.

Głównym sponsorem imprezy jest Stowarzyszenie Charytatywne „Żyć Godnie” w Polkowicach oraz ludzie dobrej woli.

Izabela Pakiet

Powiat polkowicki

Do pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Polkowicach otrzymał już pieniądze na realizację programu „Pierwsza praca”. Jego celem jest aktywizacja bezrobotnych absolwentów.

Powiatowy Urząd Pracy otrzymał środki finansowe na realizację programu „Pierwsza praca”. – 458 tys. zł przeznaczył Urząd Marszałkowski, 25 tys. – Krajowy Fundusz Przeciwdziałania Bezrobociu, na tworzenie nowych miejsc pracy Gmina Polkowice przeznaczyła 150 tys. zł – wylicza nam Kamil Ciupak, członek Zarządu Powiatu Polkowickiego.

Tegoroczni absolwenci szkół ponadgimnazjalnych mogą li-

czyć na sześciomiesięczny staż. Będą prowadzone również szkolenia i prace interwencyjne. Wielu pracodawców wyraziło już chęć przystąpienia do tego programu. Może z niego skorzystać 140 bezrobotnych z terenu powiatu. Program potrwa do grudnia br. Szczegółowe informacje można uzyskać w Polkowickim Urzędzie Pracy przy ul. Legnickiej 15 w Polkowicach.

Monika Szatkowska

Zarząd Gminy Polkowice

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Polkowicach – obręb 1.

Przedmiot sprzedaży – działka niezabudowana, położona przy ul. Polnej

Nr geodezyjny działki – 981/10

Pow. Działki – 114 m²

Przeznaczenie w planie – garaże, bazy, składy, magazyny, urządzenia infrastruktury technicznej i komunalnego zaplecza technicznego

Cena wywoławcza – 6.148,00 zł. w tym koszty podziału i wyceny

Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Lubinie prowadzi księgę wieczystą Nr 17555.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 sierpnia 2002r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy Polkowice

– Rynek 2.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby prawne i fizyczne, jeżeli wplacą wadium

w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto Urzędu Gminy Polkowice w Cuprum Banku S.A w Polkowicach Nr 16901065-10807-3601-16

Termin wplacenia wadium upływa w dniu 27 sierpnia 2002r.

Wpłacone wadium zostanie:

– zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, jeżeli osoba wplacająca wadium wygra przetarg,

– zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wplacająca wadium nie wygra przetargu,

– ulegnie przypadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg, nie stawi się do Kancelarii Notarialnej w oznaczonym terminie w celu zawarcia umowy notarialnej.

Minimalna wartość postąpienia wynosi 62,00 zł.

Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz koszty sądowe ponosi strona Nabywająca.

Zaoferowaną cenę, która jest ceną pomniejszoną o wplaczone wadium, należy wpłacić na konto Urzędu Gminy w Cuprum Banku S.A. w Polkowicach,

Nr 16901065-10807-3601-1, najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej.

Przetarg uznaje się za zakończony wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestników przetargu ustnego nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą.

Blizszych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – Rynek 2 – pok. 5, tel. 7246-781,

Zarząd Gminy Polkowice zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Kalejdoskop

Świat

W sobotniej katastrofie kolejowej na Sycylii we Włoszech zginęło osiem osób, a 47 zostało rannych.

Muzułmański rząd w Chartumie i rebelianci z Sudańskiego Ruchu Wyzwolenia Narodowego (SPLM) podpisali w sobotę w Kenii porozumienie, które daje szansę na zakończenie najdłuższej wojny w Afryce.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski w sobotę w Berlinie uczestniczył w uroczystym ślubowaniu żołnierzy Bundeswehry. Uroczystość odbyła się w rocznicę stracenia Clausa von Stauffenberga, wykonawcy nieudanego zamachu na Adolfa Hitlera 20 lipca 1944 roku.

Polska

W niedzielę wrócił na stałe do Polski legendarny „kurier z Warszawy”, 89-letni Jan Nowak – Jeziorański, były dyrektor sekcji polskiej Radia Wolna Europa.

W kopalni „Budryk” w Ormontowicach budowane są tamy przeciwybuchowe, które odetną dopływ tlenu do miejsca pożaru, który wybuchł w ubiegły czwartek.

Dolny Śląsk

W niedzielę w Wierzchowicach koło Milicza wybuchł pożar szybu gazowego podczas odwiertu na złożu gazu ziemnego. Pożar zagraża drugiemu szypowiu, do którego 100 strażaków próbuje nie dopuścić. Ofiar nie było.

W Dusznikach Zdroju w sobotę odbyło się wielkie gotowanie kapuśniaku. Zupę gotowano w największym garnku w Europie, który został opróżniony przez mieszkańców w cztery godziny.

Sport

Z pięcioma medalami wrócili zawodnicy Śląska Wrocław z wojskowych mistrzostw Europy w zapasach klasycznych, które odbyły się we Frankfurcie nad Odrą.

Adrianna Jakubowska

NASZA OKŁADKA



Fot. Adrianna Jakubowska

W Polsce znaleźli nowy dom.

Przemków

Nie było chętnych

Monika Szatkowska

Od września dzieci kończące gimnazjum w Przemkowie miały kontynuować naukę w nowo powstałym Liceum Ogólnokształcącym.

Liceum Ogólnokształcące w Przemkowie powstało na mocy porozumienia Zarządu Powiatu Polkowickiego. Mija właśnie okres składania podań do szkół średnich w Polsce. Nauką w Przemkowie zainteresowane są tylko trzy osoby.

Zarząd Przemkowa gwarantował duże zainteresowanie tego typu szkołą – podkreśla Grzegorz Przybecki, wicestarosta powiatu polkowickiego. – Swoje decyzje opieraliśmy przede wszystkim na przeprowadzonych przez Zarząd Gminy w Przemkowie sondażach. Zatrudniłszy pełnomocnika ds. utworzenia liceum, który również zajmował się promocją szkoły. Podjął on próbę sprawdzenia, czy byłby chętni do nauki w liceum. Z jego końcowych prac wynikało, że zainteresowanych jest około 120 osób. Zatrudniłmy też na czas określony dyrektora, Barbarę Niemasz – dodaje wicestarosta.

Nowy dyrektor wziął się solidnie do pracy. Barbara Niemasz organizowała spotkania z gimnazjalistami i ich rodzicami. Budowała zainteresowanie szkołą. – Gdy rozpoczęłam pracę w czerwcu, zainteresowanie szkołą było nikłe. Osobiście przeprowadziłam spotkania zarówno z uczniami, jak i ich rodzicami. Uważam jednak, że na takie dzia-

łania było już za późno – mówi Bogusława Niemasz.

Mimo podjętych działań dokumenty do szkoły złożyło dwanaście osób, z których większość wycofała podania. W rezultacie pozostały tylko trzy.

– Uczniowie szukają szkoły, która reprezentuje wysoki poziom nauczania. Dokonując wyboru szkoły patrzy się na kadre pedagogiczną, tradycje szkoły, skuteczność edukacji oraz wyposażenie placówki. Sam fakt przybliżenia szkoły mieszkańcom był zbyt słabym argumentem dla przyszłych licealistów. Już wiadomo, że Liceum Ogólnokształcące w Przemkowie nie rozpocznie działalności w tym roku. Uczniom, którzy złożyli tam podania, Starostwo pomogło dostać się do wybranych szkół.

– Być może za rok ponowimy próbę utworzenia liceum – dodaje wicestarosta.

Zarząd Powiatu i Przemkowa poczynił wszelkie starania, by utworzyć liceum w Przemkowie – przekonuje Czesław Sawa, burmistrz Przemkowa. – Niestety, mimo wcześniejszych deklaracji o kontynuacji nauki w liceum, zarówno uczniów jak i ich rodziców, chętnych było niewielu.

Zarząd Przemkowa planuje utworzenie od lutego przyszłego roku liceum dla dorosłych. Czy i ten pomysł będzie chybiony?

Patowa sytuacja

Sabina Lipiec

W każdym mieście, wsi można spotkać bezpańskie psy i koty blakające się po ulicach. Schronisko to dobre rozwiązanie, jednakże nie zawsze można je otworzyć.

– Mamo, tato, kupcie mi pieska – takie słowa często słyszą rodzice. Wielu z nich ulega prośbom i kupuje szczeniaka. Maleństwo jednak rośnie i ma swoje potrzeby. Pieska trzeba wyprowadzać. Trzeba go też karmić. Zaczyna psocić. Zdarza się, że pogryzie buty albo nogi od stołu. Ponieważ psiak przestaje być ma-

ryzycie o pomoc w uruchomieniu schroniska dla zwierząt, właśnie w Dzikowie.

– Problem w tym, że fundacja może jedynie wydzierżawić od AWRSP obiekty i grunty – dowiedzieliśmy się w Urzędzie Gminy w Gaworzycach. – Agencja mogłaby przekazać te nieruchomości gminie, ale wtedy to właśnie gmina musiałaby być głównym inwestorem, a na nowe inwestycje



Ten pies miał szczęście – przygarnięto go w szkole

skotką do zabawy dla dziecka, rodzice często podejmują decyzję o pozbyciu się go. Dobrze, jeżeli szukają dla niego nowego domu. Niestety, często zdarza się, że wyrzucają go na ulicę.

– Schronisko to dobre rozwiązanie – twierdzą leśnicy. – Bezpańskie psy dziczeją, łączą się w stada i atakują inną zwierzynę, zające, sarny. Zaburza to porządek w przyrodzie. Takie dziczące hordy są wyjątkowo przebiegłe, więc bardzo trudno z nimi walczyć.

Zdżiczałe psy stanowią także zagrożenie dla zwierząt hodowlanych, a nawet dla ludzi, warto więc zapobiegać ich zdżiczeniu.

Prawie w każdej gminie są niezagospodarowane obiekty po Państwowych Gospodarstwach Rolnych. W Dzikowie, w gminie Gaworzycy są nieużytki, a także niszczące budynki, będące w posiadaniu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Fundacja spod Radomia zajmująca się opieką nad bezpańskimi zwierzętami zwróciła się z prośbą do Zarządu Gminy Gawo-

z pewnością nie możemy sobie pozwolić.

Fundacja nie zechce zaś inwestować w mienie, które nie będzie jej własnością. Sytuacja więc, pomimo dobrej woli każdej ze stron, wydaje się patowa. Rozważane są różne możliwości rozwiązania problemów z uruchomieniem schroniska dla zwierząt w Dzikowie. W chwili obecnej trudno jednak konkretnie odpowiedzieć na pytanie, czy i kiedy ono powstanie.

Ważny jest jeszcze jeden aspekt całej sprawy. Gdyby bowiem udało się uruchomić schronisko, pracę w nim znalazłoby kilku bezrobotnych z terenu gminy.

– Choćby zatrudniono tylko trzy czy cztery osoby, to i tak by było coś – mówi bezrobotny z Dzikowa. – Przy tak dużym bezrobociu liczy się każde nowe miejsce pracy.

Sprawa schroniska wciąż jest otwarta. Być może uda się wypracować takie rozwiązanie, które zadowolili wszystkich zainteresowanych.

Nasi pomagają

Od niedzieli rano trwa pożar szybu gazowego w Wierchowicach. W nocy z niedzieli na poniedziałek polkowska straż pożarna włączyła się do akcji. Dwóch polkowskich strażaków bierze udział w gaszeniu pożaru. Obaj panowie pracują na zmiany w systemie 24 godzinnym. Na miejsce wysłano również jeden z polkowskich wozów gaśniczych. W środę (już po wydrukowaniu gazety) pożaru w dalszym ciągu nie udało się opanować.

Anna Osadczuk

Ile za paszport?

Wakacje to czas wyjazdów. To również czas nagłego wyrabiania paszportów. Dlatego w tym okresie na paszport poczekamy o kilka tygodni dłużej. Złożenie dokumentów w lipcu oznacza, że na pewno do końca wakacji paszportu nie otrzymamy. Minimalny czas oczekiwania to sześć tygodni. Najdłużej możemy poczekać około dwóch miesięcy.

Do wydziału spraw obywatelskich w starostwie powiatowym powinniśmy przyjść z wypełnionym wnioskiem, dwoma aktualnymi fotografiami, dowodem osobistym, poprzednim paszportem (w przypadku wymiany) i z legitymacjami, stwierdzającymi nasz aktualny stan prawny - studencką, emeryta czy rencisty.

Powinniśmy też mieć przy sobie dowód wpłaty oraz znaczek skarbowy za 5 zł. Oplata za wyrobienie paszportu wynosi 100 zł. Emeryci, renciści, inwalidzi, ich współmałżonkowie, młodzież ucząca się i studenci studiów stacjonarnych ponoszą koszty w wysokości 50 procent opłaty podstawowej. I ważna informacja dla rodziców: dzieci do 16 roku życia otrzymują paszport bezpłatnie.

Anna Osadczuk

Co po gimnazjum? Bliżej mgr

Polkowice

Polkowice

Monika Szatkowska

W tym roku pierwsi absolwenci gimnazjum starali się o przyjęcie do szkół ponadgimnazjalnych. Udogodnieniem dla uczniów było to, że mogli oni składać dokumenty do kilku szkół jednocześnie. W postępowaniu kwalifikacyjnym honorowane były odpisy świadectw.

Reforma oświaty wprowadziła nowe zasady kształcenia. Obecnie nauka w technikum trwa cztery lata, w liceum - trzy, a w szkołach zawodowych - dwa.

W Zespole Szkół w Polkowicach absolwenci gimnazjum mogą kontynuować naukę w Liceum Ogólnokształcącym, Technikum Ekonomicznym i Zasadniczej Szkole Zawodowej. - Planowaliśmy przyjąć około 210 uczniów do Liceum Ogólnokształcącego i utworzyć siedem klas. Są to klasy o profilu informatyczno - językowym, biologiczno - informatycznym, sportowym, humanistycznym, matematyczno - informatycznym oraz dwie klasy ogólne - informuje Zbigniew Gołębiowski, wicedyrektor Zespołu Szkół w Polkowicach.

We wszystkich klasach, z wyjątkiem humanistycznej są jeszcze wolne miejsca. - Od dłuższego czasu kierunek humanistyczny cieszy się zainteresowaniem uczniów - dodaje wicedyrektor.

W liceum jest jeszcze trzydzieści miejsc wolnych, najczęściej w klasie ogólnej. Decyzja o ewentualnej likwidacji jednej z klas zostanie podjęta po 15 sierpnia br. O tym, kto dostał się do wybranej klasy, decydowały punkty. Pod uwagę brane były oceny z języka polskiego, matematyki, języka obcego i wybranych przedmiotów, zależnie od rodzaju klasy.

- W Technikum Ekonomicznym mieliśmy sześćdziesiąt miejsc i wszystkie są już zajęte.

Rekrutacja uczniów do Zasadniczej Szkoły Zawodowej odbywała się na innych zasadach. Brano pod uwagę średnią ocen ze wszystkich przedmiotów. - Przyjęliśmy wszystkich kandydatów, którzy złożyli dokumenty. Planowaliśmy utworzenie czterech oddziałów, ale najprawdopodobniej powstaną trzy - kontynuuje Zbigniew Gołębiowski.

Coraz mniej osób kształci się w szkołach zawodowych, jeszcze kilka lat temu w Zespole Szkół funkcjonowało po siedem, a nawet osiem klas. - Z roku na rok tendencja jest spadkowa - podkreśla wicedyrektor.

Reforma edukacji miała na celu podniesienie poziomu wykształcenia młodzieży, wyrównanie szans w dostępie do edukacji i poprawę jej jakości. Wydaje się, że w części te cele zostały zrealizowane.

Reforma edukacji miała na celu podniesienie poziomu wykształcenia młodzieży, wyrównanie szans w dostępie do edukacji i poprawę jej jakości. Wydaje się, że w części te cele zostały zrealizowane.



Jolanta Ozdoba

Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki rusza już w tym roku. Dzięki temu możliwe jest przejście wszystkich szczebli edukacyjnych w Polkowicach - od przedszkola do szkoły wyższej.

- Pomysł na otwarcie wyższej szkoły zrodził się kilka lat temu - powiedział Włodzimierz Olszewski, kanderz uczelni. - Wspólnymi siłami, przy ogromnym wsparciu Gminy Polkowice, udało nam się stworzyć warunki do kształcenia nie tylko na poziomie szkoły średniej - dodał.

Szkoła rozpoczyna swoją działalność od początku października 2002 roku. Wszyscy chętni będą mieli do wyboru dwie specjalności: Międzynarodowe Stosunki Polityczne (studia licencjackie 3 letnie) oraz Systemy i Sieci Komputerowe na kierunku Informatyka (studia inżynierskie 3,5 letnie plus praktyka)

- Myślimy o dalszym rozwoju uczelni - powiedział Włodzimierz Olszewski. - Wprowadzenie dodatkowych specjalizacji łączy się z wieloma procedurami, a ich wdrożenie w życie to kolejny rok. Nie

ukrywam jednak, że takie działania zostały już podjęte.

Pierwszy termin składania podań już minął. Szansa na rozpoczęcie nauki w Polkowicach jednak

jeszcze istnieje, gdyż drugi termin to od 15 sierpnia do 15 września. Zasady rekrutacji są identyczne jak w większości uczelni. Wymagane jest: podanie o przyjęcie na studia (dostępne w sekretariacie), świadectwo dojrzałości, zaświadczenie lekarskie, kserokopia dowodu osobistego, pięć zdjęć legitymacyjnych oraz oryginał potwierdzenia wpłaty wpisowego. Czesne za semestr wynosi 1300 zł, wpisowe 400. Mieszkańcy Gminy Polkowice mogą liczyć na stypendia. W trakcie nauki szkoła zapewni praktykę zawodową w znanych firmach, a dla absolwentów możliwość kontynuowania kształcenia na magisterskich studiach uzupełniających, o specjalności informatycznej na Politechnice Wrocławskiej. Zajęcia prowadzone będą w systemie studiów dziennych i zaocznych.

Bezpłatna nauka?

Monika Szatkowska

Choć do rozpoczęcia roku szkolnego jeszcze ponad miesiąc już dziś trzeba pomyśleć o wyprawce dziecka do szkoły. Nim się obejrzymy zadzwoni pierwszy dzwonek.

Lepiej zacząć robić zakupy już teraz, bo jednorazowo będzie nas to drogo kosztować. Zaczniemy od podręczników. Komplet książek do pierwszej klasy szkoły podstawowej kosztuje około 130 zł. Dodajmy do tego podręcznik do nauki języka obcego, za który zapłacimy prawie 50 zł. Do klasy pierwszej gimnazjalnej i średniej za komplet zapłacimy w granicach 250 - 300 zł.

Kolorowy tornister dla malucha kosztuje od 30 do 70 zł. Plecaki dla nieco starszych dzieci i młodzieży od 40 do 60 zł. Już nabierało się, licząc te najniższe ceny, jakieś 250 - 300 zł. A doliczmy do tego jeszcze przybory szkolne.

Najwięcej wydatków mają rodzice dzieci, które dopiero rozpoczynają naukę. I tu się zaczyna. Blok rysunkowy - 1.30 zł, wycinanka 1.50 zł, zeszyt w linię czy kratkę kosztuje

od 3 do 5 zł, zeszyt do nut - 70 gr, do religii - 4 zł. Farby plakatowe w zależności od liczby farb w granicach od 6 do 12 zł, trzy pędzelki - około 2 zł, plastelina sześć kolorów - 1.80 zł, kredki ołówkowe i świecowe około 10 zł, pisaki dwustronne 6 zł, długopis 2 - 3 zł, ołówek 70 gr. Dodatkowo klej 1.50 zł, gumka i temperówka około 5 zł, linijka 50 cm - 2 zł, komplet geometryczny za 2,50 zł. I oczywiście piórniki, którego cena jest uzależniona od wyposażenia i wynosi od 30 zł w górę. Wszystkie przybory będą kosztowały nas w granicach 90 zł.

Dziecko musimy wyposażać jeszcze w obuwie zmienne na gumowej podszewie, które kosztuje w granicach 20 - 40 zł, dresy, za które zapłacimy od 60 do 100 zł, oraz białą koszulkę i spodenki gimnastyczne w cenie około 30 zł.

Wszystko razem daje nam, bagatela, prawie 500 zł. Nie jest to mała kwota dla rodziców, tym bardziej, że zakupów tych dokonujemy w okresie wakacji. Większość z nas wyjeżdża na urlopy, a wyjazdy te znacznie uszczuplają budżet domowy.

Kronika kryminalna

Funkcjonariusze straży miejskiej patrolujący ul. Głogowską w Polkowicach znaleźli zauważyli śpiącą na ławce dziewczynkę. Okazało się, że nieletnia mieszkanka Przemkowa jest pijana. Dziewczynę umieszczono w Izbie Wytrzeźwień.

Przy ul. Ratowników w Polkowicach strażacy usunęli związający z topoli konar, który stwarzał zagrożenie dla przechodzących pod topolą osób.

Policjanci zatrzymali 50-letniego pijanego rowerzystę.

Nieznany sprawca ukradł tablice rejestracyjne z samochodu zaparkowanego na parkingu przy szybie ZG Sieroszowice. Sprawcy nie ustalono. Dalsze czynności prowadzą polkowiccy policjanci.

Z pomieszczenia biurowego w jednej z polkowickich firm, wykorzystując nieuwagę pracujących tam osób, ukradziono etui z dokumentami i kartą kredytową. Nie udało się ustalić sprawcy. To nie był pierwszy przypadek, gdy pseudo petent wychodzi z ważnymi dokumentami firmy. Policja apeluje o większą ostrożność.

W Jędrzychowie nieznani sprawcy ukradli agregat prądotwórczy i silnik spalinowy. Do zdarzenia doszło w godzinach nocnych na terenie prywatnym. Szkody oszacowano na 8 tys. zł. Sprawą zajęła się polkowicka policja.

Monika Szatkowska

Policyjny telefon zaufania:

846-33-06

Powiat polkowicki

Daje się we znaki

Monika Szatkowska

Kiedy temperatura dochodzi do 32 stopni Celsjusza w cieniu, nasze samopoczucie często pogarsza się. W tym czasie jesteśmy narażeni też na wiele niebezpieczeństw.

Osoby w podeszłym wieku oraz z chorobami układu krążenia w czasie upalnych dni powinny ograniczyć wychodzenie z domu. Szczególnie w godzinach popołudniowych, gdy słońce najbardziej daje się we znaki. – Jeżeli już wychodzimy, to należy pamiętać o nakryciu głowy i piciu dużej ilości wody mineralnej – podkreśla Jolanta Węgierska, lekarz Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych.

Pierwsza pomoc

Nadmierne opalanie na słońcu może doprowadzić do oparzenia. W takim przypadku ulgę przyniesie chłodna kąpiel. – Miejsca oparzone można smarować kremem Bepanthen lub Bepanthen plus, które dostępne są w aptece bez recepty – radzi lekarz Węgierska. W przypadku omdlenia należy taką osobę ułożyć w pozycji leżącej z

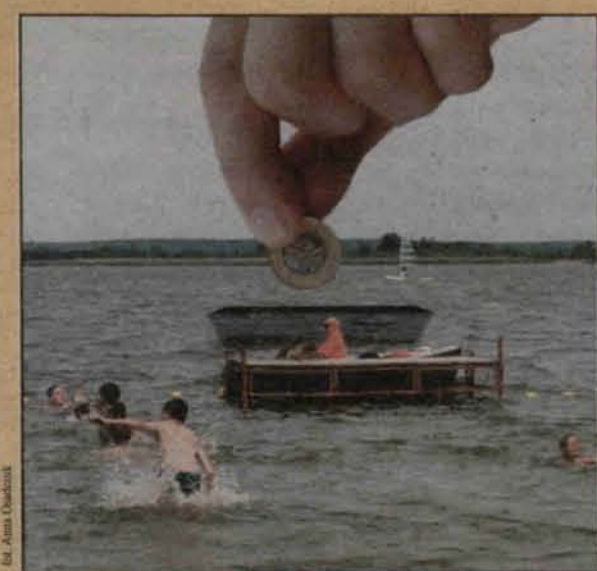
nogami umieszczonymi ku górze. Poszkodowany musi mieć dostęp do świeżego powietrza.

Ukąszenia

Często na wakacjach zdarza się, że zostaniemy ukąszeni przez owady. Jolanta Węgierska radzi, by miejscami te posmarować kroplami do nosa natychmiast po ugryzieniu. A gdy wyparują, maścią przeciwuczuleniową, na przykład Fenistil w żelu, która również jest dostępna bez recepty. Należy podać też jakikolwiek preparat wapnia.

Złamania

Jeżeli komuś ze znajomych przydarzą się urazy kończyn należy przy uszkodzeniu kości unieruchomić dwa sąsiadujące stawy z uszkodzoną kością, a przy urazie stawu – unieruchomić staw. Przy urazach kręgosłupa szyjnego owinąć szyję kocem, ręcznikiem lub innym materiałem nie powodującym poruszenia poszkodowanego. Następnie zawiadomić pogotowie ratunkowe.



Dot. Anna Osadczuk

Wyjazd nad jezioro nie musi być kosztowny

Nielegalne połowy

Monika Szatkowska

Polkowicka policja prowadzi na terenie powiatu ogólnopolski program prewencyjny „Bezpieczna woda”. Funkcjonariusze starają się zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo na terenie zbiorników wodnych.



Dot. Archiwum

Bezpieczeństwo przede wszystkim

– Na terenie powiatu polkowickiego mamy tylko kilka zbiorników wodnych – wyjaśnia Waldemar Cichocki, koordynator programu. – Dlatego nasze działania opierają się głównie na współpracy ze Strażą Rybacką i Polskim Związkiem Wędkarskim – dodaje.

Zadaniem policji w całym kraju jest prowadzenie analiz zagrożeń na terenach wodnych, a następnie na ich podstawie podjęcie działań prowadzących

do ich ograniczenia, bądź likwidacji. W powiecie polkowickim zagrożenia tego typu zdarzają się sporadycznie. Policja kontroluje osoby wędkujące i upominają kąpiących się w akwenach, gdzie pływanie jest zabronione. Niebezpieczne dzikie kąpieliska zagrażają często życiu i zdrowiu osób przebywających tam.

Kontroluje się również zbiorniki wodne pod względem nielegalnego połowu ryb. Kłusownicy niszczą zasoby wodne i linię brzegową. Do takich zdarzeń dochodzi przede wszystkim w okolicach Przemkowa. – Współpracujemy z policją i strażą pożarną – informuje Jan Rykowski, komendant Powiatowej Społecznej Straży Rybackiej. – Prowadzimy wspólne kontrole wód na terenie powiatu. Oprócz przypadków nielegalnego połowu ryb, dochodzi do niszczenia tablic informacyjnych i koszy na śmieci – dodaje.

Kontrole odbywają się raz w miesiącu.

Polkowice

Gdzie nad wodę

Wyjazd do Boszkowa, Brenna, Wielenia, Sławy, Rokitek czy Lubiatowa – to świetny sposób na spędzenie weekendu, szczególnie dla tych, którzy nie mają szansy na wyjazd na urlop.

Woda, piasek, lody na patyku i zachód słońca – tak niewiele potrzeba by wypocząć. Wystarczy na kilka dni zmienić klimat, wyłączyć komórkę i zapomnieć o codzienności. Doskonałym sposobem na wypoczynek, kiedy nie możemy wziąć urlopu, jest wyjazd na weekend, rozpoczynając go w piątkowe popołudnie. W sierpniu można skorzystać z ponad czterodniowego weekendu, bo biorąc wolne w piątek, 16 sierpnia, mamy wolne od środy popołudniu.

Zanim jednak postanowicie wybrać się do którejś z wyżej wymienionych miejscowości, warto zarezerwować sobie wcześniej miejsce. Rezerwacja pokoju, nawet o najniższym standardzie, w piątkowe popołudnie graniczy z cudem. – Rezerwacje robi się kilka tygodni wcześniej – usłyszeliśmy w kilku miejscowościach.

Ceny kształtują się różnie. Sierpień to połowa sezonu. Pokoje bez łazienki można dostać już od 19 do 20 – 25 zł za dobę. Pokoje o wyższym standardzie czyli z łazienką nie są o wiele droższe, bo już od 30 zł. Ceny za wynajęcie domku na jedną dobę są mniej więcej takie same we wszystkich miejscowościach – 70 zł.

Wynajęcie wodny rower, żaglówkę czy kajak można już od 10 do 100 zł za godzinę. Pamiętajmy, że aby wynajęcie żaglówkę lub kajak musimy mieć kartę pływacką, a nawet patent (zależnie od pojazdu).

Ceny w sklepach czy tamtejszych barach nie odbiegają wiele od cen w naszym powiecie. Ceny za zestaw obiadowy: kotlet schabowy, frytki i surówkę kształtują się już od 9,50 zł. Za porcję pierogów zapłacicie już od 5 zł. Wykupienie obiadów w stołówce działającej przy ośrodku to koszt rzędu około 10 zł dziennie.

Wystarczy przygotować strój kąpielowy, dobry nastrój, zamówić słoneczną pogodę i ruszać na podbój nadjeziornych miejscowości.

Anna Osadczuk

Przed nami jeszcze połowa wakacji, więc nie ma co tracić czasu przed telewizorem. Zawsze można spędzić te wolne chwile z Ośrodkami i Domami Kultury.

Zabawa w powiecie

Jolanta Ozdoba, Sabina Lipiec, Izabela Pakiet

Polkowice

Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji, podobnie jak w lipcu, zapewni wiele atrakcji również w sierpniu.

Dzieci biorące udział w imprezach zorganizowanych przez POKSiR będą mogły wziąć udział w wielu grach i zabawach, konkursach i zawodach. Nie zabraknie rozgrywek piłkarskich, play station czy piłki plażowej. Dla osób, które wolą sporty wodne, zorganizowane będą zawody indywidualne w ślizgu rurą i zawody pletwonurków.

Aby poznać tajniki różnych zawodów, będzie można spotkać się z kosmetyczką, pielęgniarką, a na wycieczkach do piekarni, pracowni jubilerskiej, lodziarni i biblioteki zobaczyć, jak wygląda praca w tych zawodach. Nie zabraknie wycieczek do lasu: ognisk i pieczenia kielbasek, a także wyjazdu do Złotoryi w celu zwiedzenia sztolni i Muzeum Złota. Dla sympatyków kina odbędą się projekcje filmów dla dzieci, a dla miłośników „małej sceny” przedstawienia teatralne.

Sobin

Już w pierwszy dzień sierpnia będzie można przenieść się w świat piramid i mumii. Dzięki zajęciom plastycznym i technicznym będzie można stworzyć stroje egipskie i pisać hieroglifami, a to wszystko od godziny 11.

Od poniedziałku do środy w godzinach od 12 do 16 w Sobinie nie zabraknie zabaw ruchowych, plastycznych, logicznych i rekreacyjnych. Czwartki natomiast przeznaczone są na wycieczki i imprezy plenerowe. Już 8 sierpnia młodzież od 8 do 15 lat będzie mogła wyjechać do zamku Czocho, 22 sierpnia do kina i na baseny zewnętrzne do

Polkowic. W środę, 28 sierpnia, będzie można się przenieść się w „czasie i przestrzeni” podczas imprezy plenerowej „Kosmiczna wyprawa”. W ostatni dzień wakacji 30 sierpnia od godziny 18 będzie można powspominać wakacje w rytmie muzyki w trakcie dyskoteki.

„Zaproszenie do zabawy” to zabawy plastyczne, logiczne i ruchowe, w których będą mogły

piątki wszystkie te atrakcje rozpoczynać się będą o godzinie 11. We wtorki o 13, natomiast w czwartek, 8 sierpnia, będzie można zwiedzić zamek Czocho. Czwartek, 15 sierpnia, to dzień pełen zajęć technicznych, logicznych oraz rozgrywek sportowych. Na ostatni dzień imprez wakacyjnych (16 sierpnia) zaplanowano gry, konkursy oraz quizy.

ki od 13. Czwartki przeznaczone są na wojaże autokarowe oraz imprezy plenerowe w Sobinie.

Chocianów

Chocianowski Ośrodek Kultury przygotował wiele imprez w sierpniu. Będzie można wziąć udział w zabawach i grach na powietrzu. Nie obędzie się bez rozgrywek sportowych. Już 5 sierpnia zorganizowane zostaną

godzinie 17 koncert Dziecięco – Młodzieżowej Orkiestry Dętej. W środę 21 sierpnia natomiast zorganizowana zostanie wycieczka rowerowa z przewodnikiem po Przemkowskim Parku Krajobrazowym.

Gaworzyce

W sierpniowej ofercie Domu Kultury „Jowisz” w Gaworzycach znalazły się atrakcje dla dzieci w różnym wieku, a także dla dorosłych. Na początku sierpnia, dokładnie czwartego, zaplanowano drugi festyn letni. Głównym punktem jego programu będzie Młodzieżowy Turniej Drużyn. Dwa dni później, szóstego, będzie można wyjechać na wycieczkę do wrocławskiego ZOO. Są jeszcze wolne miejsca. Miłośnicy polskiej komedii mogą wziąć udział, 9 sierpnia, w wycieczce do Lubomierza w czasie trwania Festiwalu Polskiej Komedii. Co tydzień dzieci mogą wyjechać na basen POKSiR – u w Polkowicach. Wszystko jednak zależy od pogody. W sierpniu także można wziąć udział w wędrownym biwaku. Koszt całodziennego wyżywienia wynosi 6 zł.

Grębocice

Centrum Kultury przygotowało dla dzieci z terenu gminy liczne spotkania, gry stolikowe, zręcznościowe oraz zabawy ruchowe z piosenką i mikrofonem. Będą również kontynuowane spotkania początkującej grupy wokalne dzieci, która rozpocznie działalność jako stała grupa od września. W ramach akcji lato „Wakacje bez nudy” zostaną również zorganizowane wyjazdy na basen do Polkowic. Do dzieci z Szymocina natomiast zawitają przedstawiciele Grębocickiego Centrum Kultury. Sierpień będzie również czasem przygotowań do Gminnych Dożynek, które odbędą się 25 sierpnia w Grębocicach.



Atrakcji w sierpniu nie zabraknie

wziąć udział dzieci z poszczególnych miejscowości, w godzinach od 9.30 do 11.30: 5 i 28 sierpnia – Żelazny Most, 6 i 27 sierpnia – Polkowice Dolne, 7 sierpnia – Pieszkowice, 12 sierpnia – Dąbrowa, 13 sierpnia – Jędrzychów, 14 sierpnia – Guzice, 19 sierpnia – Trzebcz, 20 sierpnia – Biedrzykowa, 21 sierpnia – Moskorzyn, 26 sierpnia – Kaźmierzowa.

Sucha Górna

Dom Kultury w Sobinie, filia w Suchej Górze, połowę sierpnia „zarezerwował” na gry, zabawy, zajęcia plastyczne i techniczne. Nie zabraknie quizów, zagadek i rozgrywek sportowych. W poniedziałki, środy i

Komorniki

W Komornikach ostatni miesiąc wakacyjnej „laby” jest pełen zabaw, konkursów i gier. Zajęcia od 2 do 28 sierpnia odbywać się będą od godziny 14 do 17.45. Wyjątkami będą czwartki, które przeznaczone zostały na wyjazdy autokarowe do zamku Czocho – 8 sierpnia i wyjazd na baseny zewnętrzne do Polkowic – 22 sierpnia.

Tarnówek

„Znane daty”, „Monopol na wygraną” oraz wiele innych haseł to propozycje zabaw plastycznych, ruchowych i technicznych. Odbywać się będą one w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11, natomiast we wtorki

sierpnia, do wrocławskiego ZOO – 9 sierpnia oraz do Wrocławia – 28 sierpnia, Głogowa – 14 sierpnia, a 21 do Przemkowa.

W sobotę 17 sierpnia odbędzie się festyn.

Przemków

W przemkowskim Parku Miejskim 3 oraz 31 sierpnia będzie można pobawić się w rytmie muzyki w trakcie dyskotek, które rozpoczną się o godzinie 20. Dla sympatyków sztuki plastycznej Przemkowskiego Ośrodka Kultury zorganizował zajęcia plenerowe pod nazwą „Przemkowski Park Krajobrazowy w plastyce”. W niedzielę, 18 sierpnia, odbędzie się w Parku Miejskim o

Polkowice

Odblokować... stawy

Monika Szatkowska

Jakie są przyczyny bólu kręgosłupa? Nie wszyscy wiedzą, że nie wyleczone zaburzenia stawów mogą po latach doprowadzić do zwyrodnień, które mogą skończyć się na stole operacyjnym.

Procesy chorobowe powodują zaburzenia w stawach. Powoduje to ból, odruchowo napinamy wtedy mięśnie, aby w miarę możliwości bolący staw się jak najmniej ruszał. – Ruch powoduje ból, więc nadal nie ruszamy np. bolącym łokciem czy barkiem. Jest to błędne koło. Dlatego opracowano terapię manualną, której zadaniem jest przywrócenie prawidłowej pracy stawu – wyjaśnia Zofia Górka, specjalista rehabilitacji ruchowej w Aquaparku.

Stawy kręgosłupa często ulegają „zablokowaniu”, ponieważ jest on narażony na szereg przeciążeń. – Najczęściej dochodzi do zaburzenia równowagi mięśniowej w odcinku lędźwiowym, co doprowadza do przestawienia

kości miednicy – wyjaśnia Zofia Górka.

– Często podnosimy coś ciężkiego w nieprawidłowej pozycji, co może skończyć się urazem kręgosłupa na przykład dyskopatią czy zablokowaniem stawu międzykręgowego. Objawia się to ostrym bólem podczas jakiegokolwiek ruchu. Dzięki zabiegom terapii manualnej można zablokowane stawy odblokować – kontynuuje specjalista. Zabiegi manualne, wykonywane rękami terapeuty bez użycia jakichkolwiek przyrządów pomocniczych są jednym z bardziej skutecznych sposobów terapii. Połączenie zabiegów manualnych z fizykoterapią i kinezyterapią jest jak najbardziej skuteczną metodą zachowawczego leczenia dysfunkcji narządu ruchu.

Szczegółowe informacje pod nr 835-75-74.

Powiat polkowicki

Po raz trzeci

Monika Szatkowska

Już po raz trzeci spotykają się przedstawiciele organizacji pozarządowych z terenu Polski. Spotkanie odbędzie się w Warszawie, wezmą w nim udział również organizacje z Polkowic.

Stowarzyszenie Forum Jedności już od przeszło roku realizuje na terenie powiatu polkowickiego ogólnopolski program „Towarzystwo Wzajemnej Informacji”.

Co trzy lata organizowane są spotkania działających w Polsce fundacji i stowarzyszeń. W ubiegłych la-

tach wzięło w nich udział ponad dwa tysiące przedstawicieli organizacji pozarządowych.

– Planujemy, że w III Ogólnopolskim Forum Inicjatyw Pozarządowych weźmie udział około 900 organizacji z terenu Polski. – opowiada prezes Krzysztof Kaczanowski. Spotkanie rozpocznie się 21 września br. w Warszawie. Patronat nad imprezą objął prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

Polkowice

Spokojny urlop

Monika Szatkowska

Wyjeżdżając na wakacje mamy prawo do bezpłatnego korzystania z usług medycznych. Jakie warunki musimy spełnić?

– W przypadku nagłego zachorowania lub pogorszenia stanu zdrowia ubezpieczonego w czasie wakacji lub jakiegokolwiek wyjazdu poza stałym miejscem zamieszkania, obowiązek udzielenia bezpłatnych świadczeń zdrowotnych na terenie całego kraju mają Zakłady lub lekarze praktyk indywidualnych, z którymi Kasa Chorych zawarła umowę – wyjaśnia Mariola Kośmider, prezes Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych. Również zlecone przez te podmioty podstawowe badania, wykonywane są bez pobierania opłat. Ten przepis odnosi się również do świadczeń udzielanych przez pogotowie ratunkowe (np. wezwania do urazów, wypadków zatruc etc.) oraz szpitalne izby przyjęć.

– Gdy w czasie wakacji zaboli ząb, można udać się do najbliższego czynnego gabinetu stomatologicznego, który ma podpisany

kontrakt z Kasą Chorych. Tam udzielona zostanie nieodpłatna pomoc doraźna w ramach świadczeń standardowych – dodaje prezes.

W przypadku zorganizowanego wypoczynku dzieci i młodzieży (obozy, kolonie) organizator ma obowiązek zapewnienia we własnym zakresie opieki lekarskiej i pielęgniarskiej w ramach pierwszej pomocy. Uczestnicy obozów i kolonii w nagłych przypadkach mogą bezpłatnie korzystać z pomocy doraźnej, również w placówkach służby zdrowia posiadających kontrakt z Kasą Chorych.

Musimy pamiętać, aby na wypoczynek zabrać dokument potwierdzający uprawnienia do korzystania z bezpłatnej opieki medycznej, czyli aktualną książeczkę ubezpieczeniową i rodzinną, odcinek renty lub emerytury, książeczkę RUM (dotyczy mieszkańców byłego województwa legnickiego) a osoby indywidualnie ubezpieczone – ostatni dowód wpłaty.

Uwaga konkurs

Odchudzamy Polkowice

1 sierpnia br. polkowicki klub „Super Linia” organizuje konkurs dla osób puszystych z Polkowic. W konkursie mogą wziąć udział osoby, które ważą więcej niż 80 kg. Aby wziąć udział w zabawie, należy wypełnić kupon i zgłosić się do biura klubu, które mieści się w Polkowicach, przy ul. 11 Lutego 27/13. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Główną nagrodą jest książka „Nasze czasy” – ilustrowana historia XX wieku. Poza tym wśród wszystkich uczestników rozlosowane zostaną upominki. Zachęcamy wszystkich do zabawy.

Kupon konkursowy

Imię _____
 Nazwisko _____
 Wiek _____
 Waga _____
 Wymiary _____
 Klatka piersiowa: _____
 Talia: _____
 Obwód bioder: _____
 Data zgłoszenia: _____
 Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych Dz. U. Nr 133, poz. 883.
 Data i podpis _____

Po znajomości

Dzieci z terenu gminy Gaworzycy mogą wziąć udział w trzydniowej wycieczce nad morze. Wyjazd ten jest możliwy dzięki dobrym kontaktom Barbary Fartuszyńskiej, dyrektorki Domu Kultury w Gaworzycach, z kierownictwem Domu Kultury w Gościszowicach w gminie Niegosławice, w województwie lubuskim.

Rok temu dzięki tej współpracy dzieci z Gaworzycy były na kilkudniowym biwaku w Zimnej Brzeźnicy w województwie lubuskim. W tym roku zaś mogą wyjechać na dwutygodniowy biwak wędrowny organizowany przez gościszowicki Dom Kultury.

Sabina Lipiec

Nowy krzyż

Kamil Ciupak, radny powiatowy oraz Jacek Szwaagrzyk, przewodniczący Stowarzyszenia Gmina Gaworzycy Naszym Domem, byli pomysłodawcami akcji budowy nowego krzyża na cmentarzu parafialnym w Gaworzycach. Wykonaniem i wmurowaniem krzyża zajęli się strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Gaworzycach.

Wkrótce napiszemy o tym, jak z inicjatywy wymienionych na wstępie panów wyremontowano remizę strażacką w Gaworzycach.

Sabina Lipiec

Śmieci

Wielu młodych mieszkańców Gaworzyc ma ten przykry zwyczaj, że idąc przez park gminny i jedząc lody lub chrupki opakowania po nich wyrzuca, gdzie popadnie. Efekt jest taki, że pomimo sprzątnięcia tego terenu co jakiś czas, na co dzień wygląda on nie najlepiej.

Trudno chyba zaprzeczyć, że gdyby parku nie zaśmiecano, wyglądałby z pewnością o wiele lepiej.

Sabina Lipiec

Odkryte talenty

Adrianna Jakubowska

Paweł Żyta od ośmiu lat pracuje w szkolnictwie. Jest nauczycielem nauczania początkowego w klasach 1 – 3 w Zespole Szkolno – Przedszkolnym w Radwanicach. Jest to nietypowy nauczyciel. W wolnych chwilach pisze wiersze, teksty piosenek, tworzy muzykę, również śpiewa, gra i maluje.

Zaczął również pisać wiersze dla najmłodszych. Jego dzieci również odziedziczyły talent po tacie. Karolina ma pięć lat i śpiewa, a trzyletni Mateusz ma pociąg do klawiszy. Paweł swoją pasją zaraził również uczniów. Dzieci z klasy trzeciej Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Radwanicach na lekcjach... piszą wiersze.

– Klasa nie jest wyjątkowa – powiedział Paweł Żyta. – Dzieci bardzo dużo potrafią zrobić, zarówno w tej klasie jak i w innych. Trzeba tylko obudzić w nich drzemiące talenty.



Paweł Żyta ocenia i radzi

W klasie jest 17 uczniów, którzy rozwijają swoje ukryte talenty podczas zajęć twórczych.

– Poprzez pisanie wierszy dzieci rozwijają również naukę pisania na kompu-



Tworzenie poezji nie jest trudne – mówili później uczniowie

ter – opowiada nauczyciel. – Uczniowie mają jedną godzinę tygodniowo zajęć z komputerem i przepisują swoje wiersze.

Jak powstaje wiersz

Uczniowie piszą na lekcji twórczej od dwóch lat. Przez ten czas powstało kilkanaście wierszy o różnej tematyce.

– Dzieci same sugerują temat wierszy, pisaly o porach roku i świętach – opowiada Paweł Żyta. – Są też wiersze o rodzinie czy emocjach.

Nie zawsze wiersze powstają od razu. Są szlifowane, zmieniane, przemyślane, niejednokrotnie pisane przez kilka lekcji.

– Bywa, że biorę wiersze do domu, analizuję. Nie poprawiam, lecz wymazuję niektóre słowa, by autor wiersza coś zmienił – opowiada. – Nieraz wiersz powstaje od razu przy komputerze, ale te pisane dłużej nie są gorsze.

A efekt?

– Efekt końcowy jest zadowalający – chwali dzieci Paweł Żyta. – To ich mobilizuje do dalszej pracy.

Wiersze te nie idą w zapomnienie. Wysyłane są na różne konkursy twórczości dziecięcej.

– Chciałbym też wydać tomik poezji szkolnej, by twórczość ta nie została wrzucona do szuflady, są to jednak duże koszty finansowe – opowiada Paweł Żyta. – Chcę, by one dostały szansę jakiej ja nie miałem, by znalazł się ktoś, kto pomoże tym dzieciom robić to, co lubią i potrafią.

Paweł Żyta uczy dzieci przez pierwsze trzy lata nauki w szkole podstawowej. Przez trzy kolejne lata dzieci są pod opieką innego wychowawcy. Co z ich twórczością?

– Zawsze mogą do mnie przyjść, pokazać wiersze, poradzić się – obiecuje nauczyciel. – Czy będą chciały pisać? Zobaczymy.

Dzieci zapewniły, że będą kontynuować twórczość pisarską. Może uczeń przerośnie mistrza?

– Oby tak było – uśmiecha się Paweł Żyta.

Druga ojczyzna

Adrianna Jakubowska

Byambacogt Dashzereg od 1998 roku mieszka w Gaikach (gmina Jerzmanowa) wraz z dwoma synami 13 – letnim Zorigtem i 11 – letnim Zolo oraz 1,5 – roczną córką Baską. Pochodzą z Mongolii, gdzie mieszkali z żoną i dziećmi. Gdy otwarto granice, wielu mieszkańców Mongolii emigrowało do krajów, między innymi do Czech, na Węgry i do Polski.

– My trafiliśmy do Warszawy, gdzie żona znalazła pracę w „Fundacji dla Zdrowia” – opowiada pan Dashzereg. – Była lekarzem i zajmowała się medycyną naturalną.

Na początku przebywali w Polsce na zmianę. Po kilku miesiącach ojciec rodziny powrócił do Mongolii, by zająć się synami. Żona w tym czasie pracowała, jeżdżąc po całej Polsce. W 1993 roku już wszyscy byli razem. Przez dwa lata mieszkali w Lubinie, potem krótki czas w Głogowie, gdzie żona pracowała w jednej z przychodni. Pan Dshzereg zajmował się importem leków ziółowych z Mongolii.

Radość nie trwała długo. Gdy żona zginęła w wypadku, przeniósł się na wieś.

Mężczyzna pracuje w branży papierniczej, chłopcy chodzą do szkoły w Jerzmanowej, a małą Baską zajmuje się niania z Polkowic. Życie toczy się dalej.

W domu cała rodzina rozmawia po mongolsku, mimo to chłopcy mówią świetnie po polsku. Uczą się dobrze, są ciekawi świata, uczęszczają nawet na lekcje religii. Nie przeszli jednak na naszą religię, ponieważ w Mongolii wyznawany jest buddyzm i islam.

Podobieństwo czy różnica

Mongolia jest odległym krajem, mieszkańcy różnią się od nas wyglądem, lecz z charakteru podobni są do Polaków.

– Polacy są życzliwi i otwarci, bardzo chętnie pomagają – opowiada ojciec rodziny. – Ludzie w Mongolii są tacy sami. Mimo, że nasze kraje dzieli odległość, jesteście podobni do siebie.

Rodzina szybko zaaklimatyzowała się w Polsce. Są bardzo otwarci, gości zapraszają na ciastka własnego wypieku zwane borcok. Na stole zawsze można znaleźć termos z tradycyjną herbatą

z mlekiem, którą piją w specjalnych srebrnych miseczkach zwanych aik. Polubili polską kuchnię, lecz nie jadają wieprzowiny. Wolą baraninę, koninę lub mięso z wielbłąda, które przywożą suszone aż z Mongolii.

Chłopcy od kilku lat mieszkają w Polsce, lecz znają Mongolię. W ubiegłym roku spędzili tam wakacje. Zwiedzili Ulan Bator, gdzie spalili w jurcie oraz Chiny. W swoich wędrówkach nie pomijają również Polski.



Rodzina z Mongolii w Polsce znalazła drugi dom

Pomimo że mieszkają w naszym kraju nie zapominają o Mongolii. Tradycyjne stroje, które ubierają przy okazji różnych świąt, przypominają im o rodzinnych stronach.

Byambatsogt nie może przyzwyczaić się do biurokracji w urzędach, choć przyznaje, że w Mongolii jest podobnie. Chłopcy dobrze radzą, mają wielu kolegów i koleżanek, również w Polsce. Jedną z nich jest słynna „Zosia” z filmu „Rodzina zastępcza”. Chcieliby tu studiować i znaleźć pracę. Obaj grają w piłkę. Młodszy Zolo twierdzi, że choć gra gorzej od brata, jest najlepszy w wiosce i zamierza zostać piłkarzem. Na razie gra w drużynie Dragon Jaczów. Starszy planuje zostać elektronikiem.

Rodzina nie czuje się tu obco, zaaklimatyzowali się, a Gaiki stały się ich domem. Oby na długo.

Zagadkowy aż do dziś

Zamek Książ kryje w sobie wiele tajemnic. Kilka z nich odkrywamy dzisiaj przed Wami.



Zamek Książ w całej okazałości

Zbudowany w XIII w. przez Księcia Bolka I. Od 1509 do 1941 roku zamek należał do rodziny Hochbergów, obecnie zamek Książ należy do miasta Wałbrzycha. Na przestrzeni wieków budowla była wielokrotnie niszczona, ale i przebudowywana. Dzisiejszy Książ jest kolosem, zbudowanym na skale, otoczony z trzech stron głębokim, zalesionym wąwozem rzeki Pełcznicy.

W 1941 roku został skonfiskowany przez hitlerowców i właśnie ten okres budzi najczęściej „znaków zapytania”. Był to najtragiczniejszy okres w dziejach zamku. Wywieziono wtedy z niego wszystkie wartościowe dzieła sztuki, meble oraz zawartość zamkowej biblioteki. Jednocześnie zniszczono wiele sal przebudowując je, zrywając boazerie, niszcząc sztukaterie i inne ozdobne elementy wystroju. Przebudowa i niszczytelne poczynania hitlerowców być może były częścią niewyja-

śnionego niemieckiego planu „Riese”, na podstawie którego budowano wiele obiektów na terenie Dolnego Śląska.

Z tajemnicami Zamku Książ ściśle związany jest Karl Hanke. Otóż Hanke był jednym z ludzi, którzy mieli wpływ na Fuhrera. Najprawdopodobniej w zamku Książ funkcjonował ośrodek szkolenia hitlerowskich służb specjalnych. W świetle zeznań jeńców Gross Rosen około 1944 r. powstał tu obóz jeniecki i funkcjonował aż do wyzwolenia. Jak było naprawdę? Tęgo nie wiadomo, gdyż brak jest dokumentów jednoznacznie określających charakter obiektu. Wiadomo, że od roku 1935 zamek był w rękach hitlerowców,

a prace remontowe – budowlane, jak twierdzą świadkowie, prowadzono dopiero od roku 1941.

Tajemnicą jest do dziś prze-

cze trzy szyby. Wydrążono również kilka krzyżujących się w podziemiach sal oraz

korytarzy. Wskazywałoby to na przeznaczenie tych korytarzy na schrony przeciwlotnicze. Nie jest jednak do końca wiadome, jaki cel miał ten podziemny kompleks. Najprawdopodobniej planowano ulokować tam podziemną fabrykę zbrojeniową, a na zamku utworzyć kwaterę Naczelnego Wodza. Prace na zamku były prowadzone aż do 8 maja 1945 roku. W świetle zeznań jednego ze świadków, nie wszystkie podziemia są dostępne, gdyż część z nich najprawdopodobniej musiano zamaskować.

budowa podziemi i nie wiadomo, czy znajdzie się osoba, która tę tajemnicę odkryje. Od 1943 roku rozpoczęto drążenie tuneli w skale, na której stoi zamek. Znajdowały się one 55 metrów poniżej dziedzińca. Przy głównym wejściu do zamku, pięć metrów od fasady wydrążono szyb o głębokości ponad 40 metrów, natomiast w głąb podziemnych chodników „pociągnięto” jes-

zając podczas prac w okresie II – V 1945 roku. Podziemia, były dostępne jeszcze do lat 60. Obecnie jest dostępny w formie trasy turystycznej tylko jeden ciąg podziemi, do którego wchodzi się od strony tarasów ogrodowych.

Jednakże nie jest to koniec tajemnic zamku. Otóż jeden ze świadków wspomina, że w podziemiach budowano coś, co do złudzenia przypominało dworzec kolejowy. Inni świadkowie wspominają o tajemniczym pociągu – widmie...

I druga tajemnica: otóż podczas poszukiwań i ekshumacji zwłok przymusowych robotni-



Jedna z komnat



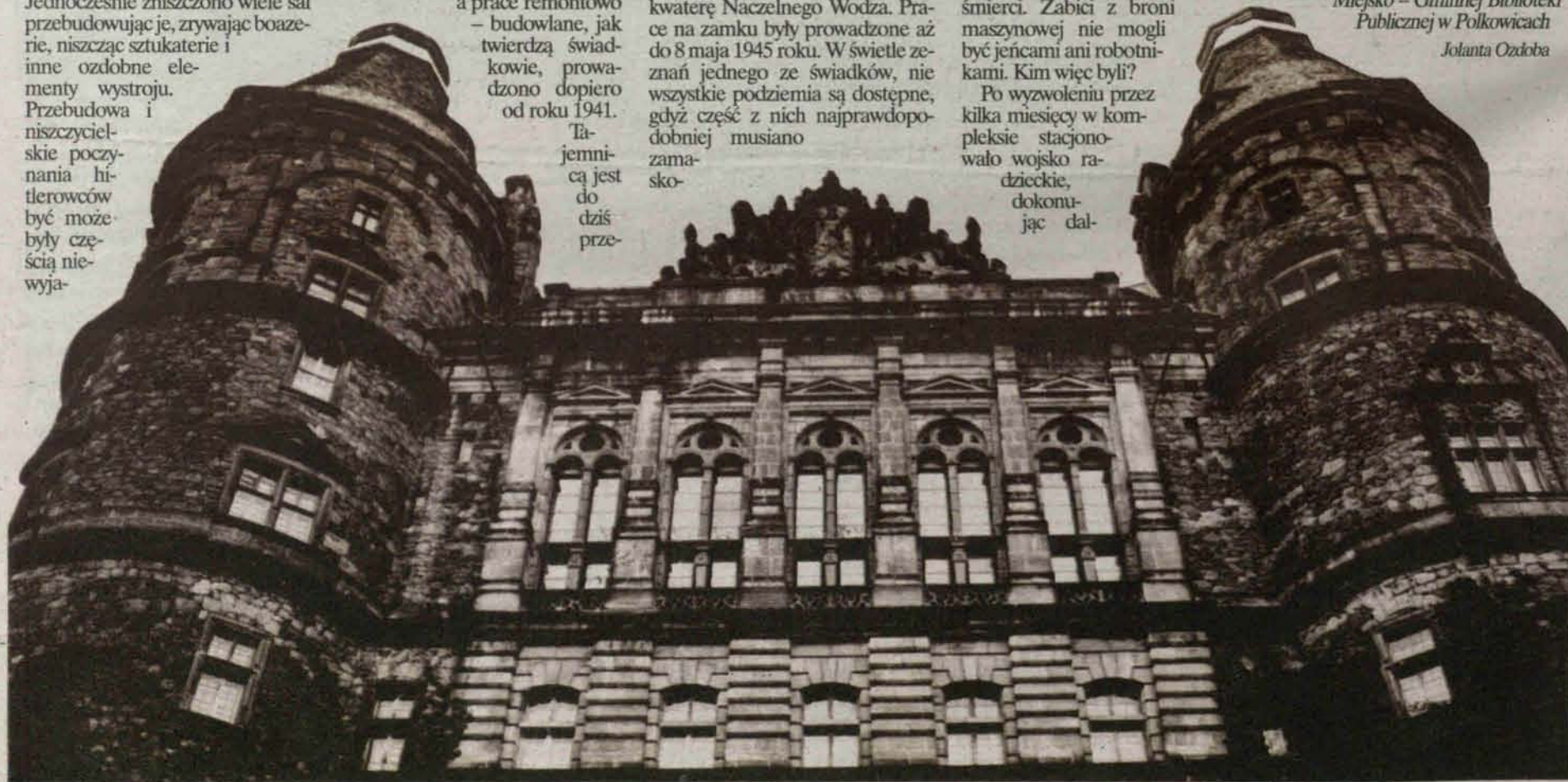
Zamkowe ogrody, w tle dom ogrodnika

szej dewastacji zamku. Po opuszczeniu budowli przez wojsko, stała ona niezabezpieczona aż do roku 1956, kiedy to podjęto pierwsze prace konserwatorskie. Intensywną renowację rozpoczęto w roku 1968, co doprowadziło do przywrócenia kilku sal do ich dawnej świetności. Ogromne zniszczenia dokonane w czasie ostatniej wojny oraz wywiezienie przez Niemców całego wyposażenia sal zamkowych, do tej pory uniemożliwiają doprowadzenie komnat do stanu sprzed wojny. Jednak wiele z nich jest bardzo dobrze zrekonstruowanych.

Źródło: Bohdan Guerquin „Zabytki w Polsce”, Bartłomiej Kaczorowski „Zabytki kultury polskiej”

Książki pochodzą ze zbiorów Miejsko – Gminnej Biblioteki Publicznej w Polkowicach

Jolanta Ozdoba



Kłobuczyn

Ponad podziałami

Sabina Lipiec

Ludzie z różnych opcji politycznych spierają się ze sobą. To normalne. Czasem zdarza się jednak, że ludzie zapominają o podziałach, wspólnie coś organizują i na dodatek wykładają na to własne pieniądze.

W ostatnią niedzielę w Kłobuczynie w gminie Gaworzycach odbył się turniej piłki nożnej oldboyów. Jego organizatorem był zarząd miejscowego Ludowego Zespołu Sportowego, konkretnie Henryk Szymkowiak, Józef Ślusarz, Sylwester Szymkowiak, Wojciech Krauze i Grzegorz Ślusarz. Współorganizatorami turnieju i fundatorami

tycznych. Z punktu widzenia przeciętnego obywatela gminy, to z pewnością pozytywny objaw.

– Rok temu taki turniej odbywał się w Gaworzycach – wyjaśnia Kamil Ciupak. – Pomyśleliśmy, że co roku powinien się odbywać w innej miejscowości.

– Chcemy w ten sposób bardziej zjednoczyć ludzi z różnych wsi z terenu gminy – dodaje Jacek Szwaagrzyk.

Zarząd LZS z Kłobuczyna chętnie przystał na



Rozgrywki oldboyów.

nagrody głównej, czyli beczki piwa, byli: Kamil Ciupak, radny powiatowy, Jacek Szwaagrzyk, Prezes Stowarzyszenia Gmina Gaworzycze Naszym Domem oraz radny gminny Radosław Hajduk.

W organizacji imprezy wzięli udział przedstawiciele różnych opcji poli-

organizację turnieju w tej wsi. Henryk Szymkowiak zorganizował ponadto gry i zabawy dla dzieci, w których nagrodą dla wszystkich uczestników były słodycze.

Jako ciekawostkę podajemy, że w drużynie z Koźlic zagrał najstarszy zawodnik turnieju – 65 letni Albin Wilczak.

Reklama

IV Otwarty Turniej Amatorów

o Puchar Dyrektora Banku PKO BP
w Tenisie Ziemnym

rozpocznie się

27 lipca

o godzinie 9.00 na kortach przy ulicy 3 Maja

Zakupy skończone

Polkowice

Górnik Polkowice w meczach kontrolnych bezbramkowo remisował z GKS Bełchatów oraz pokonał trzecioligową Pogon Świebodzin 1:0. Strzelcem bramki był Radosław Jasiński.



Podczas sparingu z GKS Bełchatów żadna z drużyn nie wykazała się skutecznością

W sparingach zagrał nowy zawodnik – Tomasz Moskal. Jego transfer definitywny z Polonii Warszawa został ostatecznie potwierdzony w ubiegłym tygodniu. Przypomnijmy. Był on zawodnikiem Górnika w sezonie 2000/2001. W szeregach Górnika na pewno nie zobaczymy Aleksandra Osipowicza, który w ubiegłym tygodniu pojawił się na polkowickim boisku podczas sparingu z GKS Bełchatów. – Nie ma tematu – wyjaśnia Mariusz Jurak, kierownik drużyny. Zespół ostatecznie wzmocnią: Jacek Kacprzak, Zbigniew Szewczyk i Dominik Szostak.

Spotkania zarówno z GKS Bełchatów, jak i Pogonią Świebodzin nie były porywającymi widowiskami, jednakże jak

mówi trener Mirosław Dragan, w sparingu wynik się nie liczy. – To bez znaczenia czy wygraliśmy jedną czy siedmioma bramkami – stwierdza trener. – Chodzi o przetestowanie wszystkich zawodników.

Sprawdzaliśmy różne warianty grania. Graliśmy dwoma różnymi składami.



Jacek Kacprzak nowy zawodnik Górnika walczy o piłkę

Ważą się losy kilku zawodników. Niektórzy wywalczyli już miejsce w pierwszej jedenastce, inni jeszcze walczą. A naszą ostateczną formę zweryfikuje liga.

Pierwsze spotkanie Górnika rozegra na wyjeździe, 3 sierpnia, z zespołem RKS Radomsko. Pierwszy mecz w Polkowicach odbędzie się tydzień później z zespołem Ceramedu Bielsko – Biała.

Zawodnicy Górnika, którzy wzięli udział w meczu kontrolnym z Pogonią Świebodzin:

Banaszyński, Adamski, Żyłuk, Majewski, Jeziorny, Salamoński, Kacprzak, Sebastian Gorząd, Szewczyk, Moskal, Jasiński, Wierzycki, Słowakiewicz, Szymański, Rybitwa, Cackowski, Nowakowski, Grech, Szostak, Kutyk.



Zdażyć przed dzwonkiem

Gaworzyce

Sabina Lipiec

Choć to dopiero półmetek wakacji, w gaworzyckim gimnazjum już martwią się, skąd wziąć pieniądze na uruchomienie z początkiem roku szkolnego pracowni komputerowej.

Dyrektorzy szkół w naszym kraju latają dziury w swoim budżecie, jak tylko potrafią. Cieszą się niepomiernie, jeżeli mogą liczyć na pomoc sponsorów.

wstawił się tam za nami.

Osiem komputerów to jednak za mało, by uruchomić pracownię informatyczną. Dziesięć komputerów obiecało szkole Kuratorium Oświaty. Osiemnaście zestawów to już w sam raz na potrzeby gimnazjum.



Komputery czekają na podłączenie do sieci

W Gimnazjum Publicznym w Gaworzycach do niedawna sala komputerowa była tylko marzeniem. Uczniowie korzystali z pracowni informatycznej, należącej do szkoły podstawowej. Jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego w gimnazjum wydzielono na ten cel specjalne pomieszczenie. Osiem komputerów czeka już na podłączenie do sieci.

– Zostały nam przekazane przez polkowicki oddział Centralnego Ośrodka Przetwarzania Informacji – wyjaśnia Małgorzata Walczak, dyrektor gaworzyckiego gimnazjum. – Pomógł nam pan starosta, który

Problem jednak w tym, że podłączenie komputerów do sieci jest możliwe dopiero wtedy, gdy ta sieć w ogóle istnieje. Pracownię informatyczną trzeba więc osieciować. Trzeba też kupić stoliki pod komputery. Być może znajdą się na ten cel pieniądze w budżecie gminy. Jeżeli nie, to znowu trzeba będzie szukać sponsorów.

– Mamy nadzieję, że i tym razem uda nam się wybrnąć z kłopotów – twierdzi dyrektor szkoły. – Staram się myśleć pozytywnie. Do rozpoczęcia roku szkolnego został jeszcze miesiąc, więc może problem uda się w tym czasie rozwiązać.

Adrianna Jakubowska

W gminie Jerzmanowa w okresie 20 miesięcy powstała infrastruktura warta 8,5 mln zł sfinansowana w 60 procentach przez gminę. Budowa kolektora ściekowego łączącego Gaiki i Potoczek z Jerzmanową zapisana była w trzech latach budżetowych.

– Prace zaczęliśmy w październiku 1999 roku z założeniem, że Gaiki będą wsią pokazową, tak jak po wejściu do Unii Europejskiej – powiedziała Alicja Serdak, wójt gminy Jerzmanowa. – Pozostały linie napowietrzne, które nie zostały usunięte, ponieważ Energetyka zażądała zbyt dużych pieniędzy.

– Inwestycję rozpoczęliśmy od przebudowy ciek Kłębanówka w Gaikach – powiedział główny wykonawca Marek Pruski, współwłaściciel firmy MTM z Serbów. – Wykonaliśmy między innymi 7 km sieci kanalizacyjnej i 10 km wodociągowej, ponad 20 km drogi asfaltowej oraz modernizację oczyszczalni ścieków.

Zmodernizowaną oczyszczalnię ścieków obsługuje dwóch ludzi na zmianę. – Ilość ścieków jest mniejsza, a więc istnieje rezerwa, która pozwala na rozbudowę tej infrastruktury – powiedział Józef Kot, inspektor nadzoru budowlanego z firmy Inwest. – W przyszłości może tutaj powstać duży hotel czy nawet zakład przemysłowy.

W Gaikach znajduje się główna przepompownia, która zbiera ścieki kolektorami tłocznymi. Wydajność oczyszczalni po modernizacji wzrosła ze 100 m sześciennych na 205 m sześciennych na dobę.

– Inwestycja była finansowana w 60 procentach przez Gminę Jerzmanowa – powiedziała Alicja Serdak. – Pozostałe 40 procent to pieniądze z Woje-

wódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Na drogi otrzymaliśmy pieniądze z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych i Leśnych, a Wojewódzki Zarząd Urzą-

Podczas zwiedzania oczyszczalni



Podczas zwiedzania oczyszczalni

czeń Melioracji Wodnej wykonał część ciek wodny Kłębanówka.

Gmina wyremontowała również drogę powiatową łączącą Jerzmanową z Gaikami oraz ciek wodny Kłębanówka w Gaikach należący do Skarbu Państwa, a zarządzany przez Wojewódzki Zarząd Urządzeń Melioracji Wodnych.

Uroczyste otwarcie odbyło się w asyście zaproszonych gości, którzy osobiście przejechali całą trasą wzdłuż położonego kolektora ściekowego, obejrzeli oczyszczalnię i przepompownię.

Zarząd Gminy Pęcław

ogłasza Konkurs na kandydata na dyrektora Gimnazjum w Białolece

1. Do konkursu mogą przystąpić osoby spełniające warunki określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w przedszkolach oraz w poszczególnych typach szkół i placówek Dz.U. Nr 14, poz. 126 ze zmianami.

2. Oferty kandydatów powinny zawierać:

- pisemne zgłoszenie do konkursu z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora i własną koncepcją pracy na tym stanowisku,
- kwestionariusz osobowy wraz ze zdjęciem,
- dokumenty potwierdzające posiadanie wyższego wykształcenia magisterskiego z przygotowaniem pedagogicznym oraz kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela gimnazjum,
- dokumenty potwierdzające ukończenie studiów podyplomowych z zakresu zarządzania lub kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą oraz staż pracy,
- aktualną, co najmniej dobrą ocenę pracy uzyskaną w okresie ostatnich 5 lat pracy w szkole,
- akt nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela,
- aktualne świadectwo lekarskie potwierdzające warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska nauczyciela gimnazjum,
- opis przebiegu dotychczasowej pracy zawodowej.

Kandydaci powinni złożyć oferty w zaklejonych kopertach w sekretariacie Urzędu Gminy Pęcław, lub przesłać na adres: Zarząd Gminy Pęcław, 67-221 Białoleka, w terminie 14 dni od daty ogłoszenia, umieszczając na nich imię, nazwisko, adres oraz dopisek „Konkurs na Dyrektora Gimnazjum w Białolece”.

Konkurs przeprowadzi Komisja Konkursowa powołana przez Zarząd Gminy Pęcław.

O terminie i miejscu konkursu kandydaci zostaną powiadomieni oddzielnie.

Dodatkowe informacje można uzyskać w sekretariacie Urzędu Gminy
– tel. 831-71-26

Piękno ogrodowych kwiatów

Lato to okres pięknych kwiatów ogrodowych. Jak jednak cieszyć się tym pięknem w domu, a nie tylko na działce?

Aby kwiaty w twoim domu cieszyły się pięknym wyglądem i długą świeżością, przede wszystkim zmieniaj codziennie wodę. Zanim jednak wstawisz je do wazonu, powinno się skrócić im nieco łodygi, obcinając je pod wodą. Miękkie obcina się prosto, twarde – na skos.

Nie zapominaj usunąć dolnych liście, żeby nie były zanurzone w wodzie.

Aby uniknąć cuchnącej wody, kiedy to łodygi zaczynają gnić, należy wrzucić do wazonu kawałek węgla drzewnego, który wspaniale

zapobiega nieprzyjemnemu zapachowi.

Cięte kwiaty dłużej postoją, jeżeli dosypiesz do wody pół łyżeczki cukru lub wrzucisz do środka miedzianą monetę.

Kwiaty nie lubią „ścisku”, warto je więc wsadzać do wazonu w mniejszych ilościach. Nie zapomnij również, że warto je na noc postawić w chłodnym miejscu.

Jeśli ścinasz kwiaty w ogrodzie warto pamiętać o kilku rzeczach: kwiaty rozwinięte ścina się rano, w pęczkach – wieczorem. Kwiaty przeznaczone do wazonu nie powinny być obcinane w czasie deszczu, bo wtedy szybciej więdną.

Jeśli zauważysz, że twoje kwiaty są już nieświeże warto wrzucić do wazonu tabletkę aspiryny.

Storczyki dłużej zachowają piękny wygląd, jeśli wstawi się je do letniej wody, nie do zimnej.

Zdarza się, że tulipany „zwieszają głowy” mimo, że są jeszcze świeże. W tej sytuacji warto ustawić wazon z tulipanami pod lampą na 1 – 2 godziny, a niebawem kwiaty powinny się wyprostować.

Róże trzymają się zdecydowanie dłużej, jeśli podcinasz ich łodygi na skos, a wieczorem wsadzasz je do wanny skraplając zimną wodą.

Źródło: Helga Kuhn „Poradnik pani domu”.

Jolanta Ozdoba



Cudowne zioła



W tym numerze kontynuujemy temat ziół leczniczych.

Lotion z liści kopru włoskiego

Na początek należy przygotować wywar z liści kopru włoskiego (2 łyżki liści na 150g wody i gotować na słabym ogniu przez 15 minut, przecedzić i pozostawić do ostygnięcia). Wywar ten następnie należy zmieszać ze 150g zwykłego jogurtu. Lotion należy przechowywać w lodówce.

Lotion z liści krwawnika

Na początek należy przygotować napar z liści krwawnika (4 łyżeczki liści na 150g wody wrzucić do wrzątku i odstawić do ostygnięcia). Następnie przecedzić i pozostawić do ostygnięcia. Lotion jest przeznaczony do cery tłustej. Dla innych rodzajów cery stosuje się inne rodzaje ziół (kwiat krwawnika, melisy, lipy).

Wody ziołowe

Wody ziołowe stosuje się do zmywania z twarzy resztek mydła i preparatów oczyszczających skórę. Nadają także przyjemny zapach i odświeżają

ją skórę. Wody ziołowe są naparami z różnych rodzajów ziół.

Jedna łyżeczka ziół (dwie czubate łyżki płatków kwiatów) na szklankę wrzątku. Parzyć pod przykryciem pół godziny. Napary z ziół zachowują swe właściwości ok. 12 godzin, natomiast wodę różaną i nagietkową można przechowywać dłużej w szczelnie zakreślonych butelkach.

Zioła stosowane do sporządzania wody ziołowej:

Dzika róża (płatki kwiatów na „wodę różaną”) – oczyszcza skórę, nadaje przyjemny zapach (10 dag płatków silnie aromatycznego gatunku róży, np. dzikiej zalać w emaliowanym naczyniu wodą tak, aby je przykryła i gotować pod przykryciem pół godziny, następnie przelać do wygotowanej butelki i odstawić na trzy dni).

Liść melisy – usuwa zniszczenia na skórze.

Kwiat lipy – usuwa zniszczenia na skórze, działa wybielająco, poprawia krążenie

nie krwi w naczyniach podskórnych.

Kwiat bzu czarnego – usuwa zmarszczki na twarzy, czyni skórę delikatniejszą, także ją wybiela.

Liść podbiału – polepsza wygląd skóry zbyt mocno unaczynionej.

Liść szalwi – działa ściągająco na skórę, zmniejsza pory i zatłuszczenie skóry.

Kwiat fiołka – rozjaśnia plamy na skórze.

Kwiat nagietka – (płatki kwiatów na „wodę nagietkową”) usuwa zmarszczki i wypryski, zmniejsza pory, działa oczyszczająco i odżywiająco na skórę (25 g płatków kwiatu nagietka gotować w 0,5 l wody przez pół godziny, następnie przecedzić i dodać jeszcze 25 g płatków nagietka, a po wystygnięciu przecedzić i przelać do butelki).

Ziele krwisiągu – oczyszcza skórę, czyni ją delikatną.

Ziele i owoc kopru włoskiego – usuwa zmarszczki na skórze.

Ziele przywrotnika – stosowany przy dużych porach skóry, rozjaśnia piegę.

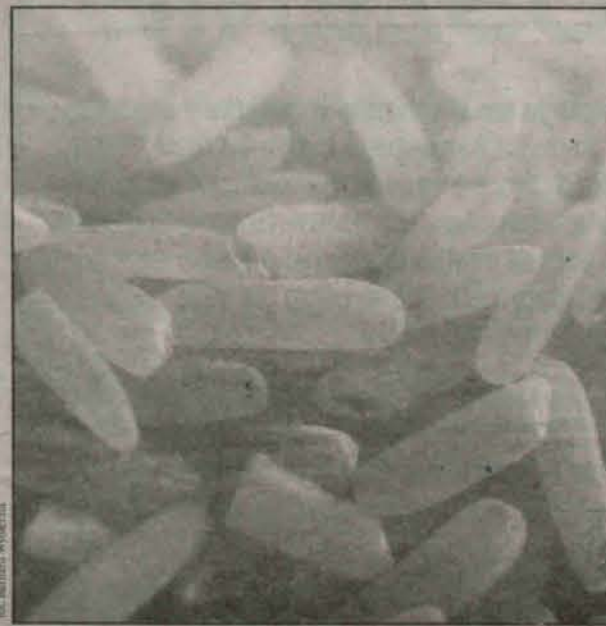
Parówki wodne na skórę twarzy

Parówki wodne stosowane są w celu oczyszczenia i odświeżenia skóry twarzy. Stosuje się je do skóry tłustej i normalnej. Nie stosuje się parówek dla cery starczej, suchej i wrażliwej. Nie należy stosować dla skóry o rozszerzonych naczyniach włosowatych. Do parówki wodnej można dodawać napary z kwiatów: lipy, rumianku i ziela bratka. Parówka powinna trwać przez 10 minut. Głowę należy trzymać pod ręcznikiem, nad miednicą z gorącą wodą z dodatkiem naparu z ziół. Gorące opary otwierają pory w skórze przez co następuje wydzielenie z nich zbędnych substancji. Olejki eteryczne zawarte w ziołach dezynfekują otwarte pory skórne. Parówki są uzupełnieniem maseczek odżywczych.

Adrianna Jakubowska

Źródło: Internet

Poranny i wieczorny



Ryż jako roślina uprawna ma bardzo długą historię, sięgającą przed piątą tysiąclecie p.n.e. Wywodzi się z dzikiej odmiany ryżu, spotykanej do dziś w Azji Południowo – Wschodniej. Najstarsze próbki ziarna ryżowego wykopano w Mohendzo – Daro w dzisiejszym Pakistanie, a pochodzą one z ok. 2500 lat p.n.e.

Początkowo uprawiano odmianę ryżu wyżynnego, natomiast metodę zalewową, z przesadzaniem ryżu na specjalnie przygotowane pole, wprowadzili Chińczycy za czasów dynastii Han (23 – 220 r. n.e.).

Ryż odgrywał ogromną rolę w kształceniu się cywilizacji japońskiej, nie tylko w kuchni, lecz także w polityce i kulturze. Tradycyjną miarą dochodowości gruntów nie był ich areal, jak w Europie, lecz ilość zrodzonego przez tę ziemię ryżu. Potęgę ekonomiczną i polityczną japońskich książąt oraz shogunów określała ilość tzw. KOKU ryżu (1

koku – około 180 litrów). Podatki płacono ryżem, a powstania chłopów przeciwko nadmiernym obciążeniom nazywa się w historii Japonii „buntami ryżowymi”. Ryż był też stosowany jako środek płatniczy za pracę (służbę, a żołnierze zamiast żołdu otrzymywali porcję ryżu. Z ryżu składano ofiary bóstwom i zmarłym).

Role europejskiego „chleba powszedniego” w Japonii odgrywał zawsze ryż. Nawet nazwy codziennych posiłków jak śniadania, obiadu i kolacji wiążą się z tym zbożem i brzmiały: „ryż poranny”, „ryż południowy” i „ryż wieczorny”.

Umiejętność gotowania ryżu na sytko jest prawdziwą sztuką. Istnieje wiele sposobów jego przygotowywania, ale ważne jest, aby pamiętać, że istnieje siedem głównych zasad przygotowywania ryżu i pięć głównych etapów jego gotowania.

Główne zasady:

1. Ryż musi być w jednym gatunku. Zależnie od rodzaju i gatunku zmienia się czas gotowania i ilość potrzebnej wody. Nie wolno mieszać różnych gatunków.
2. Bardzo dokładnie odmierzyć ryż specjalną miarką lub naczyniem (np. filiżanką), aby zachować wymagane proporcje ryżu i wody.
3. Dokładnie myć ryż w bieżącej, zimnej wodzie, uważając, aby nie uszkodzić kruchych ziarenek.
4. Oczyścić ryż z nie wyluskanych lub uszkodzonych ziarenek.
5. Zalany zimną wodą ryż odstawić na 30 minut w lecie, a na godzinę w zimie, aby ziarenka namokły.
6. Na filiżankę ryżu potrzeba 1,25 filiżanki czystej, zimnej wody.
7. Naczynie do gotowania ryżu nakryć szczelnie pokrywką.

Główne etapy gotowania:

1. Zalany wodą ryż ustawić w szczelnie przykrytym naczyniu na średnim ogniu. Palenisko powinno obejmować całe dno naczynia.
2. Już przed zagotowaniem podkryć ogień do wysokiego i gotować ryż 1–3 minut na dużym ogniu. W czasie gotowania nigdy nie wolno zdejmować pokrywkę.
3. Po zagotowaniu się ryżu obniżyć ogień do średniego i dalej gotować około pięć minut.
4. Na 10–15 minut obniżyć ogień do bardzo małego. Ziarna ryżu zmiękną wtedy równomiernie, lecz nie rozgotują się.
5. Wyłączyć ogień i pozostawić ryż pod przykryciem przez następne 10 minut.

I oto ryż jest gotowy do spożycia.

Adrianna Jakubowska

Źródło: „Ryorika – kucharz doskonały” Urszula i Masaru Imamura

